

Sygnatura akt VI Ka 1029/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **12 stycznia 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski (spr.)

Sędziowie SSO Piotr Mika

SSR del. Adam Prochaczek

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Wojciecha Braziewicza

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2018 r.

sprawy **Ł. K.** ur. (...) w T.

syna J. i M.

oskarżonego z art. 197§1 kk, art. 157§2 kk i art. 190§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 190§1 kk, art. 157§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 28 września 2017 r. sygnatura akt II K 816/16

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 400 (czteryście) złotych.

Sygn. akt VI Ka 1029/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 28 września 2017 roku, sygn. akt II K 816/16 oskarżony Ł. K. został uznany za winnego trzech przestępstw. Za pierwsze z nich, kwalifikowane z art. 197 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw z art. 11 § 2 kk Sąd orzekł karę 2 lat pozbawienia wolności (punkt 1). Drugie przestępstwo przypisane oskarżonemu, zakwalifikowane zostało z art. 190 § 1 kk w zw z art. 12 kk. Za to przestępstwo Sąd orzekł karę 6 miesięcy pozbawienia

wolności (punkt 2). Sąd uznał T. B. także za winnego przestępstwa z art. 157 § 2 kk i za to przestępstwo wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 3).

Łącząc te kary Sąd orzekł karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 4). Na poczet orzeczonej kary Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności (punkt 5), orzekł o kosztach obrony z urzędu (punkt 6) i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb państwa (punkt 7).

Od powyższego wyroku Sądu Rejonowego apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości. Postawił orzeczeniu zarzuty: błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynów z punktów 1-3, obrazy przepisów postępowania a to art. 2 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 92 kpk i 366 § 1 kpk oraz art. 5 kpk. Domagał się zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna.

Uniknął Sąd I instancji takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze. Nie dopuścił się także obrazy przepisów postępowania karnego, która miałyby wpływ na treść wyroku. Zaakceptować należy też ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Rozstrzygnięcia o karach, także Sąd Okręgowy akceptuje.

Na samym wstępie należy zauważyć, że nieporozumieniem wynikającym z braku znajomości obowiązującej procedury jest wniosek alternatywny apelacji o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewidentnie sprzeczny z art. 437 § 2 zdanie drugie kpk. Nie wiadomo też na czym opierają się zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 2 § 2 kpk, art. 92 kpk i art. 366 § 1 kpk. Do tych zarzutów nie nawiązuje uzasadnienie środka odwoławczego. Nie ma też żadnej argumentacji wykazującej, iż Sąd I instancji „selektywnie” dobrał materiał dowodowy. Zarzut przeprowadzenia oceny dowodów „z pominięciem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego a także logicznego rozumowania” także nie jest uargumentowany. Trzeba też podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest w tym wypadku tożsamy z nieprawidłową oceną materiału dowodowego.

Wreszcie nie sposób przyjąć, by rozstrzygnięcie wątpliwości sprowadzających się do konieczności dania wiary jednym dowodom i odmowy waloru wiarygodności dowodom przeciwnym, było rozstrzygnięciem o wątpliwościach nie dających się usunąć. Podkreślić trzeba, że wątpliwości komu dać wiarę a komu wiary odmówić są wątpliwościami usuwalnymi przy pomocy narzędzia z art. 7 kpk. Chybionym musi być zarzut naruszenia art. 366 § 1 kpk, skoro apelujący nie wskazuje jakich to dowodów Sąd nie przeprowadził w celu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy i nie domaga się przeprowadzenia takich dowodów przez sąd odwoławczy.

W apelacji obrońca oskarżonego snuje wywód, że najbliżsi członkowie rodziny pokrzywdzonej „szczerze nienawidzili” oskarżonego, co rodzi przypuszczenie, że w celu wyeliminowania oskarżonego z życia pokrzywdzonej spowodowali postawienie oskarżonego w stan oskarżenia za popełnienie poważnego przestępstwa.

Trzeba stwierdzić, że jest to teza z gruntu fałszywa. Wprawdzie pokrzywdzona złożyła zawiadomienie o przestępstwie spowodowania u niej przez oskarżonego obrażeń ciała i groźbach karalnych na jej szkodę (k. 36), ale było to miesiąc przed zdarzeniem, które stało się przedmiotem zarzutu I aktu oskarżenia. Siostra pokrzywdzonej jest wobec związku pokrzywdzonej z oskarżonym zdecydowanie krytyczna, to jednak trzeba zwrócić uwagę na okoliczność, że ani E. K., ani też pokrzywdzona pod wpływem siostry nie zawiadomiły organów ścigania o tym przestępstwie, które zostało opisane przez Sąd I instancji w punkcie 1 wyroku. Organy ścigania zawiadomiła bowiem osoba postronna a mianowicie pracownik socjalny- B. C., której pokrzywdzona się zwierzyła.

Twierdzi apelujący, że Sąd I instancji oparł swoje ustalenia faktyczne „w głównej mierze” w oparciu o zeznania świadka P. S. (1) (k. 332). Tymczasem z uzasadnienia wyroku jasno wynika, że Kluczowe znaczenie w sprawie miały zeznania I. S. (k. 320). Jest oczywiste, że relacja P. S. (1) jest jedynie dowodem weryfikującym zeznania pokrzywdzonej.

Istotnie P. S. (1) popadł w swoich zeznaniach w sprzeczności. Wyraźne są one przy porównaniu zeznań z karty 79 z zeznaniami, które świadek złożył przed Sądem (k. 312-313). Sprzeczności te dotyczą nie tylko tego, czego świadek ujawnić nie chciał (czyli tego jak długo pozostał w mieszkaniu pokrzywdzonej tej nocy, gdy miała miejsce interwencja Policji- 15/16 lipca 2016 r.) ale także kolejności zdarzeń i tego kiedy i o czym pokrzywdzona P. S. (1) opowiedziała. W ocenie Sądu Okręgowego rozbieżności wynikają z tego, że mimo stosunkowo niewielkiego upływu czasu między opisywanymi przed Sądem przez świadka zdarzeniami a datą przesłuchania w postępowaniu sądowym (14 miesięcy) zdarzenia się nie utrwały w pamięci świadka, czego skutkiem były pomyłki chronologiczne a także dotyczące usytuowania sińców na ciele pokrzywdzonej. Na to oczywiście nałożyły się te fragmenty zeznań świadka, które dotyczyły czasu opuszczenia mieszkania przez pokrzywdzoną przez świadka a które to informacje są oczywiście nieprawdziwe, ale wynikają ze zrozumiałych zamiarów świadka, by pokrzywdzoną nie przedstawić w niekorzystnym świetle. Dostrzega obrońca oskarżonego ten fragment zeznań świadka, gdy mówi, że gdy była u niej Policja to na jej twarzy nie widział „żadnych siniaków, żadnych obrażeń” (k. 312). Nie dostrzega jednak, że o obrażeniach widzianych na ciele pokrzywdzonej dwukrotnie świadek zeznał wcześniej. Pierwszy raz w postępowaniu przygotowawczym (k. 79). Można zauważyć, że opis tego co świadek miał widzieć 15 lipca 2016 r. jest zgodny z relacją pokrzywdzonej (k. 12) i wykonanymi przez funkcjonariusza Policji fotografiami (k. 13-15). Po raz wtóry świadek zeznał o zaobserwowanych obrażeniach pokrzywdzonej przed Sądem (k. 312, wers 12-13), jednak chaotyczność zeznań i niezgodność opisu obrażeń może sugerować, że świadek zeznał o innych obrażeniach, które widział w innym czasie na ciele pokrzywdzonej.

Należy stwierdzić, że w ogólnych zarysach zbieżne są zeznania pokrzywdzonej i zeznania P. S. (1) z karty 79.

Okoliczność, czy syn pokrzywdzonej gwałt obserwował i czy pokrzywdzona o tym powiedziała świadkowi P. S. ma znaczenie zupełnie drugorzędne. Można zauważyć, że gdy świadek o tym wspominał (k. 313) to wypowiedział się dość enigmatycznie „Podobno syn I. widział to wszystko, zgwałcenie też” a nikt, łącznie z obrońcą oskarżonego, nie zadał świadkowi pytania co oznacza owo „podobno”.

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest nieprawdopodobne, by pokrzywdzona dzień po zgwałceniu gościła mężczyznę, którego stosunkowo słabo знаła. Sąd Okręgowy nie widzi podstaw do roztrząsania czy trafne jest przypuszczenie apelującego, że pokrzywdzona ze świadkiem spędziła noc z 15/16 lipca 2016 r. Powołując się na fragmenty zeznań P. S. i brak spostrzeżeń funkcjonariuszy Policji interweniujących wówczas w mieszkaniu pokrzywdzonej, obrońca zdaje się kwestionować istnienie takich obrażeń. Jednak tu dowody z kart 12-15 są całkowicie przekonujące. O rozbieżnościach w zeznaniach P. S. była już mowa. Nie można też przykładać zbytnej wagi do tego, że funkcjonariusze Policji nie odnotowali urazów na ciele pokrzywdzonej. Trzeba pamiętać, że ich interwencja nie miała żadnego związku z urazami, jakich miała doznać pokrzywdzona.

Za chybione należy uznać wywody, że osoba wobec której padły groźby i która obawiała się realizacji tych groźb musiałaby unikać kontaktów ze sprawcą groźb. W istocie doświadczenie życiowe przeczy trafności takich wywodów w sytuacji, gdy ofiarą groźb jest osoba będąca żoną czy choćby konkubiną sprawcy. Z zeznań siostry pokrzywdzonej a także świadka A. S. wynika, że pokrzywdzona, mimo krzywd ze strony oskarżonego kilkakrotnie wracała do pożycia z oskarżonym. Trzeba stwierdzić, że takie zachowanie ofiar nie jest żadnym novum. Wielokrotnie w sprawach o znęcanie się nad osobą bliską można było zaobserwować, że ofiara zgadza się na kontynuację pożycia, mimo krzywd ze strony sprawcy i mimo czasem wielokrotnych rozstań. Doświadczenie życiowe uczy również, że ofiary agresywnych zachowań ze strony partnerów życiowych często organów ścigania o takich zachowaniach nie zawiadamiają, a raczej zawiadamiają po dłuższym czasie (gdy ofiara zwalczy własne obawy przed takim zawiadomieniem).

Rozbieżności między poszczególnymi relacjami pokrzywdzonej są stosunkowo niewielkie i nie mogą wpłynąć na ocenę wiarygodności pokrzywdzonej. Dopatrywanie się daleko idących rozbieżności między trzema relacjami pokrzywdzonej, odnoszącymi się do zdarzenia z dnia 14 lipca 2016 r. (k. 12, 51, 161-162) jest nieporozumieniem i wynika z nieco chaotycznych zeznań świadka.

Co się tyczy oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego to trzeba zauważyć, że oskarżony najpierw przedstawił alibi, a gdy ono upadło, to wyjaśnił, że się pomylił. Generalnie oskarżony wszystkim zdarzeniom przeczył, własnej wersji nie przedstawiając.

Z tych względów Sąd apelacji obrońcy oskarżonego w zakresie w jakim podważała ustalenia faktyczne i kwestionowała ocenę wiarygodności dowodów nie uwzględnił.

Co się tyczy rozstrzygnięć o karach jednostkowych i karze łącznej to żadne z tych rozstrzygnięć nie może być uznane za rażąco niewspółmiernie surowe. Kara orzeczona w punkcie 1 jest równa minimum ustawowemu. Kary z punktów 2 i 3 wprawdzie wyraźnie dolny próg przekraczają ale są wyraźnie niższe od progu górnego mimo karalności oskarżonego tak za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, jak za przestępstwo przeciwko wolności. Kara łączna jest bliska karze orzeczonej na zasadzie pełnej absorpcji, choć czynniki prognostyczne przemawiają za orzeczeniem surowszej kary łącznej.

Dlatego nie sposób uznać, by kara łączna była surowa a tym bardziej rażąco niewspółmiernie surowa.